Nr. 193. Dnia 15 lipca.  Sobota. Dnia 3 (15) lipca 1893 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Henryka Ces.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 52	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 26 w.	Środa: Wincentego à Paulo
Niedziela: *N. M. P. Szkapl.*	Zachód " " 8-ej " 17	Zachód " " 5 " 34 r.	Czwartek: Czesława W.
Poniedz.: Aleksego W.	Długość dnia godzin 16 " 25	Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 8 (st. 4 c. 0).	Piątek: Praksedy P.
Wtorek: Szymona W.	Ubyło " — " 18	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 16°.	Sobota: Marji Magdaleny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Radosława, jutro Dzierżysława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.) — Sesja kwartalna zgromadzenia rymarzy. (Mieszkanie starszego, Krak.-Przedm., 64—5 po południu.) — Posiedzenie członków wydziału zupy rumfordzkiej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowskiem-Przedmieściu, № 66 — codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zas i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Zabawy: Pierwszy wieczorek towarzyski dla członków Towarzystwa cyklistów, ich rodzin oraz wprowadzonych gości. (Lokal Towarzystwa na Dynasach przy ulicy Oboźnej—8 wieczorem.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Wielki: **dziś** „Carmen" (z udz. pani Bendazzi-Garulli oraz pp. Alfonsa Garulli'ego i Astillero); — Letni: dziś „Gniazdo rodzinne"; jutro „Miłość ubogiego młodzieńca";—**Nowy: dziś** „Księżna Nineta"; **jutro** „Przygody Klarety"; — Na wyspie w Łazienkach: **jutro** „Lizeta czyli córka źle strzeżona". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Baron cygański". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 161 rs. 88 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż ministerjum finansów przystąpiło do opracowania szeregu ważnych reform w zakresie opodatkowania przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

= Według informacyj *Petersb. wied.*, niebawem mają być ogłoszone przepisy dodatkowe o ochronie lasów włościańskich.

= Ministerjum sprawiedliwości okólnikiem, rozesłanym do prezesów sądów okręgowych zażądało wiadomości co do ilości spraw, prowadzonych w porządku t. zw. postępowania uproszczonego (art. 365^{1} do 365^{24} ustawy postępowania cywilnego) wprowadzonego do sądów przed dwoma niespełna laty.

= Często pociągi towarowe opóźniają się wskutek przetrzymywania ich na stacjach pośrednich, w celu władowania do wagonów towarów, częściowo ekspedjowanych. Zarząd kolei nadwiślańskiej wyznaczył obecnie w każdą stronę linji po jednym pociągu towarowym t. zw. „zbiorowym", wyłącznie przeznaczonym do zabierania po stacjach pośrednich ładunków i towarów ekspedjowanych częściowo. Pociąg zbiorowy ma postoje dłuższe na stacjach. Innemi zaś pociągami wzbroniono wysyłania ze stacyj pośrednich towarów zbiorowych.

= W dniu dzisiejszym rozpoczyna swoją działalność komisja, wydelegowana przez zarząd kolei terespolskiej do zrewidowania wszystkich składów opałowych, znajdujących się na głównej linji i odnogach: brzesko-chełmskiej i siedlecko-małkińskiej. Do składu komisji, oprócz przedstawicieli wydziałów służbowych pp.: Mireckiego, Szmita i Rydygiera, należą przedstawiciele: kontroli państwowej kolei terespolskiej i warszawskiego okręgu wojennego. Skład osobisty komisji zmieniać się będzie, gdyż przedstawicielem służby drogowej będzie zawsze naczelnik oddziału, na którego terytorjum znajduje się dany skład opałowy. Czynności komisji potrwają przypuszczalnie dwa tygodnie. Dzisiaj odbywa się rewizja w składzie na stacji Praga.

= Na zasadzie ustawy patentowej, towarzystwo francuskie, urządzające szalety w naszem mieście pociągnięto do opłaty I-ej gildji, z tytułu powyższego przedsiębiorstwa. Uważając powyższą opłatę za nieproporcjonalną do wartości entrepryzy, towarzystwo wystąpiło z protestem. Władze; rozpatrujące protest, z uwagi, że towarzystwo wiedziało o ciążących nań obowiązkach przed zawarciem kontraktu, żądaniu co do opłaty 2-ej gildji zamiast 1-ej odmówiły.

= Warszawska izba skarbowa pod datą 13-go lipca r. b. zawiadomiła magistrat warszawski, iż w obec decyzji departamentu przemysłu i handlu z d. 13-go stycznia 1888-go r. za nr. 1116, opartej na porozumieniu się ministrów: skarbu i spraw wewnętrznych, wszelkie dalsze dochodzenia w sprawie pociągnięcia domów ekspedytorskich pod przepisy § 53 ustawy handlowej, uważa za zbyteczne, a tem samem żądanie od tychże zakładów przedstawienia kaucji w ilości 15,000 i wyjednywania koncesji na otwarcie od ministerjum spraw wewnętrznych jest niewłaściwem.

= Dziś, o godz. 11-ej przed południem, w sali sesjonalnej magistratu odbędzie się publiczne losowanie do amortyzacji numerów obligacji pożyczki kanalizacyjnej m. Warszawy wszystkich czterech seryj na ogólną sumę 64,800 rs., a mianowicie: serji pierwszej na sumę 10,000 rs., serji drugiej na sumę 10,300 rs., serji trzeciej na sumę 20,800 rs. i serji czwartej na sumę 23,700 rs. Publiczność ma wolny wstęp do sali.

= Do komisji, delegowanej przez p. prezydenta miasta, do prób z nowo sprowadzoną dragą parową do pogłębienia koryta Wisły, zaproszeni zostali dodatkowo z kolei wiedeńskiej pp.: Szenfeld, Remer, Rossman, Matecki i Obrębowicz, nadto, z urzędu delegowani: inżenier wodociągu praskiego p. Marzyński i zawiadujący stacją pomp na Koszykach, inżenier Słowikowski.

= Wczoraj zebrała się na ulicy Żelaznej komisja techniczna, wyznaczona przez komitet budowy kanałów i wodociągów, do obejrzenia szkód, wynikłych z powodu wybuchu gazu. Oprócz członków komitetu, zastępcy głównego inżeniera i kierownika budową, w pracach komisji brali udział przedsiębiorcy robót pp.: Szuster i Peschl, zachodzi bowiem pytanie, czy odpowiedzialność nie ciąży także w pewnej części na przedsiębiorcach. Raport komisji przedstawiony będzie na najbliższem posiedzeniu komitetu, tymczasem zaś zarząd przystępuje do naprawy poważnych uszkodzeń.

147)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

— Wylałam mu kubeł zimnej wody na głowę— mówiła zapatrzona w drzwi, za któremi zniknął jej siostrzeniec.—Cały rok pracy, poszukiwań, zabiegów, ośmielasz się zmarnować!...

Pogroziła, arbitralność jej charakteru oburzała się na samą myśl opozycji.

„Cofnął się i upokorzył—szeptała dalej.—Przyprowadziłam go do równowagi! Cała młodzież będzie mu zazdrościć, a on prawi o tęsknocie duszy... Niezawodnie, nudząc się w kopalni, opychał się romansami, a teraz powtarza z nich frazesy.

„Byleby te miljony prędko wydobył! Gdy je naprawdę posiędzie, inaczej będzie myślał, mówił, działał. Miljony trzeźwią!..."

Uśmiechnęła się zwycięsko.

„Hrabina wpakowała mi żądło w żywe ciało, radząc, aby siostrzeniec mój drogę do miljonów przebył szybko. Popamiętam jej to i zemszczę się przy sposobności."

Zygmunt wracał zamyślony i zgnębiony.

Z okien klubu biło światło—nie poszedł. Opuściła go niedawna werwa i gorączka życia.

„Cóż mi oni powiedzą, a ja im?... Nic, absolutnie nic. Odleciałem od nich, oni ode mnie. I cóż może nas ciągnąć wzajemnie? Żadna nić nie łączy, a zatem i ciągnąć nie może."

Machnął ręką.

„Czym się zestarzał, czym zgłupiał, że powaby życia tracą dla mnie uroki."

Przyśpieszył kroku.

„A możeś ty zmądrzał, poczciwy rzemieślniku?"

„Poczciwy rzemieślnik" podobał mu się, wprowadzając go w dobry humor.

Wszedł do hotelu, zajrzał do sali jadalnej i przypomniał sobie, że jest głodny.

Wypił kieliszek koniaku, kazał sobie podać wieczerzę i butelkę szampana.

Usiadł w tem samem miejscu, które pierwszy raz zajął z Nellą po motylu.

„Gdyby tak weszła i stanęła przy mnie z uśmiechem, zapowiadającym rozkosz, z oczyma zaszklonemi tęsknotą, z odchylonym brzeżkiem białej piersi... Czybyś zdradził księżniczkę?

„Z pewnością—odpowiedział wesoło, kończąc drugą szklankę szampana.

„A Marynię?"

Obejrzał się raptownie. Był pewny, że ten głos przyleciał do niego z zewnątrz.

Nikogo nie było w salonie.

„Zkąd się tu wzięła Marynia? jakim sposobem wyskoczyła ze zwojów mego mózgu?

„Czybym zdradził Marynię?"

Wypił odrazu całą szklankę szampana. Zarumienił się, oczy mu zaświeciły.

„Głupcze, Maryni nie możesz zdradzić, bo ona dba tyle o ciebie, co o przeszłoroczny śnieg... Muszę ją jutro odszukać."

Podparł głowę ręką, lecz zaduma niedługo trwała

„Fatalizm nie da mi spokojnie odetchnąć, pchając gwałtem w fałszywe pozycje. I znów ciotka każe mi być miljonorem i każe zostać mężem księżniczki.

„Mąż księżniczki, pyszny tytuł, mąż księżniczki świetne stanowisko!... Oto idzie mąż księżniczki, to powiedział mąż księżniczki... ha, ha, ha."

Wypił ostatnią szklankę.

„I za to wszystko żądają miljonów!... Coby na to Marynia powiedziała i jakżeby się śmiała.

„Za miljony mąż księżniczki... Szczęściem dla ciebie, że ich nie masz, poczciwy rzemieślniku!...

„Ścięty mężu księżniczki, idź spać!"

Teatr był natłoczony. Ciotka Gertruda, hrabina i księżniczka dostały lożę pierwszego piętra.

Pod niemi w parterowej, blizko sceny siedziała z matką Marynia, naprzeciw hrabina Gołoledzka z córkami. Rodziny z pałacu *Pod olbrzymami* nie było w Krakowie, a zatem hrabina sądziła, że wolno jej być w teatrze *incognito*.

Jednocześnie z Kotarbińskim przyjechał na gościnne występy Żelazowski ze Lwowa i również dnia tego ukazał się w „Urjelu".

Zygmunt wprowadził do loży ciotkę. Pierwszy akt przesiedział z księżniczką. Ludka i Tecia lornetowały zawzięcie, oczekując kiedy ukaże się w ich loży

Gołoledzka powtarzała w duchu rozdrażniona:

— Gertruda ułożyła cały plan, aby niedoszłemu nauczycielowi wepchnąć w ręce księżniczkę! Wątpię jednak czy jej się to uda. Księżniczki mają rozum.

— Nie lornetujcie ich—szepnęła do córek.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

= Z rozporządzenia warszawskiego sądu okręgowego, zamieszczonego w *Warsz. Gub. Wiedom.*, poszukiwane są następujące osoby: Adam Jabłoński 19 lat, Wincenty Dulkiewicz25 lat, Jakub Waldenberg lat 32, Marja Nachmanowa lat 62, Marjanna z Królów Narzyńska 40 lat i Ludwika Markiewiczowa lat 44.

= Służbie policyjno-sanitarnej zalecono dawać pilne baczenie na grzyby obficie w obecnej porze na targi miejskie przynoszone. Grzyby podejrzanego gatunku należy konfiskować, a wrazie stwierdzenia ich własności trujących, przekupniów pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= W obecnej porze robione są konserwy z agrestu niedojrzałego. Otóż wedle przepisu policyjnego agrest taki może być sprzedawany tylko w ogrodach lub specjalnych owocarniach, w żadnym zaś razie u przekupniów, wędrujących z koszami i na targach; przekupnie roznoszący niedojrzały agrest, oprócz konfiskaty towaru, będą narażeni na odpowiedzialność karną.

= O spadku wakującym, pozostałym po zmarłej w czerwcu roku zeszłego Marjannie Wilczyńskiej, ogłasza obrońca prokuratorji Królestwa Polskiego, p. Maksymiljan Perkowski. Masa spadkowa składa się z sumy 500 rs., złożonych w kasie oszczędności Banku państwa. W razie niezgłoszenia się sukcesorów w ciągu sześciu miesięcy spadek przejdzie na własność skarbu.

= Zmarły w tym czasie w Warszawie ś. p. Aleksander Kowalewski, kupiec tutejszy i obywatel, zapisał warszawskiemu Towarzystwu dobroczynności rs. 500.

= Od dnia wczorajszego w oknie naszego kantoru są do obejrzenia widoki m. Warszawy, wykonane z wieży kościoła na Pradze przez firmę fotograficzną p. Karolego-Troczewskiego.

= Prezes „Lutni", Juljan-Adolf Święcicki, wyjeżdża dziś do Gothenburga w Szwecji, zkąd w końcu sierpnia uda się do Zakopanego.

= W dniu wczorajszym powrócił z Odessy warszawski gubernator rz. r. st. Andrejew, wyjechał zaś do gub. smoleńskiej inspektor szpitali profesor uniwersytetu rz. r. st. dr. Czausow.

= Z teatru i muzyki.

* Operetkę młodego kompozytora tutejszego, p. Władysława Millera-syna, p. t. „Król migdałowy" zakontraktował znany ajent teatralny Mathias Täncer w Wiedniu; umowa obowiązuje przez 5 lat i obejmuje wszystkie teatry austrjackie i niemieckie.

„Król migdałowy", o którym nieraz już *Kurjer* wspominał, po raz pierwszy wystawiony był we Włoszech, w teatrze Balbo w Turynie w 1888-ym r. i cieszył się wybornem powodzeniem.

Operetka ta utrzymuje się wciąż na repertuarze scen operetkowych włoskich, jak: w Bolonji, Palermo, Florencji, Pizie i t. d.

Niedawno zaś, jak czytamy w korespondencji do lipskiej *Signale*, „Króla migdałowego" przyjmowała wielce życzliwie publiczność rzymska w teatrze Quirino.

* W otrzymanych przez nas dziennikach odeskich znajdujemy wielce pochlebną ocenę głosu i gry młodego tenora, p. Stanisława Jarońskiego, występującego w goszczącej tam trupie polskiej.

Odes. Wiestnik oceniając występy p. Jarońskiego w roli Jontka w „Halce" i w operetce „Siedmiu szwabów", pisze, iż artysta wykonał partje z zupełnem powodzeniem, zdobywając sobie jednogłośne uznanie publiczności.

= Wycieczki.

Na onegdajszem posiedzeniu członków komisji owocowej Towarzystwa ogrodniczego uchwalono urządzić dwie wycieczki pomologiczne.

Pierwsza odbędzie się w dniu 5-ym sierpnia na statku parowym do Wyszogrodu.

W ciągu dwóch dni uczestnicy wycieczki obejrzą wszystkie tameczne i okoliczne sady.

Druga wycieczka odbędzie się d. 31-go sierpnia, o godz. w pół do 9-ej rano, koleją nadwiślańską do Otwocka, gdzie zwiedzane będą szczegółowo plantacje owocowe p. Kurtza.

Z obu wycieczek ułożone zostaną specjalne sprawozdania.

Pragnący uczestniczyć w wycieczce winni zawczasu się zgłaszać do kancelarji Towarzystwa przy ulicy Chmielnej.

= Wspaniały okaz.

W zakładzie ogrodniczym „Marywil", w pobliżu r dakcji naszej, oglądać można niezwykły i bardzo r adki okaz kręplí czyli *Jucca gloriosa.*

Egzemplarz ten odznacza się ogromnym głąbem kwiatowym o pięknych, biało nakrapianych kwiatach.

Roślina, której wysokość wraz z kwiatem wynosi 5 łokci, pochodzi z prywatnej hodowli p. Juljusza Wertheima w Górcach.

= Do Wiednia.

Cyklista p. Weinkrantz wybiera się w podróż na rowerze do Krakowa i Wiednia.

Wyjazd nastąpi z końcem b. m.

= Operacja.

Onegdaj w lokalu jednej z akuszerek, p. K., dokonano ciężkiej operacji cięcia cesarskiego.

Operował dr. Sztembarth w asystencji drów: Borsuka, Kuniewicza, Rogozińskiego, Pasławskiego, Sołowiejczyka, Winawera i Kusocińskiego.

Pomimo, że chora odznaczała się nieprawidłową budową kostną, ciężka operacja udała się najzupełniej.

Po trzech dobach chora czuje się dobrze.

= Pożyczki na raty.

Filja petersburskiego Banku handlowo-komisowego, znajdująca się w naszem mieście, musiała prowadzić nader rozległe operacje w sprzedaży pożyczek premjowych na raty.

Dowodem tego zwiększające się codziennie oblężenie biura filji, mieszczącego się przy ulicy Senatorskiej.

Jak już wzmiankowaliśmy po ogłoszeniu upadłości banku, filja tutejsza została zamkniętą i wszystkie papiery są przez sąd opieczętowane.

Zaznaczyliśmy również wczoraj, że właściciele dowodów na spłacone ratami pożyczki, powinni być spokojni, ponieważ walory ich lombardowe po pokryciu brakującej należności, nie będą do masy upadłości włączone.

Tembardziej ostrzeżenie to powtarzamy, że sprytni spekulanci czekają na Senatorskiej na interesowanych i proponują nabycie kwitów za marne kwoty.

— To dla pana nic nie warte, a ja przy większej masie może coś zarobię, więc ryzykuję — tłumaczą aferzyści.

Niech więc właściciele kwitów będą cierpliwi i wyzyskiwaczom nie wierzą.

We właściwym czasie o miejscu i terminie zgłoszeń zawiadomić nie omieszkamy.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym stróż domu pod № 41-ym przy ul. Złotej znalazł wyłamane drzwi w mieszkaniu p. Franciszka Izdebskiego; w pokojach wszystkie rzeczy były porozrzucane; ponieważ zaś pan I. bawi w Ciechocinku, wartość więc łupu, jaki zabrali złodzieje, nie jest wiadoma. — Nocy wczorajszej pod № 30-ym przy ul. Miłej Enochowi Szyi podczas snu współlokator, Abraham Berkowicz, skradł, woreczek zawierający 57 rs. i znikł bez wieści.

= W ucieczce.

Nocy wczorajszej w ogrodzie Barcikowskiego na Czystem spłoszono złodzieja, kradnącego wiśnie.

Był to 14-letni Jan Szymczak, który poniósł doraźną karę.

Pośpiesznie uciekając przez wysoki parkan, spadł na kupę kamieni.

Podniesiono go ze złamaną nogą i ciężką raną na głowie.

= Lekkomyślność.

Pomimo ostrzeżeń współpasażerów, 17-letnia Wiktorja Marcińska wyskoczyła z wagonu tramwajowego, będącego w pełnym biegu.

Następstwem tej lekkomyślności było złamanie ręki i stłuczenie lewego boku.

= Podrzutek.

W Raszynie za rogatką jerozolimską na cmentarzu znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej.

Pewne poszlaki naprowadzają na domysł, iż niemowlę przyniesiono z Warszawy.

= W bójce.

Mieszkaniec osady Czarny Dwór pod Powązkami, Mikołaj Jarmolin, poróżnił się z sąsiadką Zofją Wrzoskową.

Chcąc się zemścić, J. napadł na W. i drągiem złamał jej dwa żebra.

Poszwankowaną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Ofiara zakładu.

Syn kolonisty z Wilanowa, 17-letni Grzegorz Świetlik, założył się z dwoma rówieśnikami, iż przepłynie łachę wilanowską.

Wypłynąwszy na środek łachy, Ś. zaczął wołać o pomoc, a następnie pogrążać się w wodę; świadkowie jednak nie śpieszyli mu z pomocą, sądząc, iż dobry pływak z nich żartuje.

Dopiero po upływie kilku minut chłopcy puścili się na wodę i wydobyli już martwe zwłoki.

= Utonięcie.

W dniu wczorajszym z łódki Tomasza Kwaśniewskiego wypadł 13-letni siostrzeniec jego, Wojciech Wintek.

Kwaśniewski podążył z pomocą, lecz, pomimo usilnych poszukiwań, nawet zwłok nie odnaleziono.

= Nagły zgon.

Wczorajszego wieczora pod № 11-ym przy ul. Świętokrzyskiej zmarł nagle radzca kolegjalny, Jan Lebiedziński.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

= Z wczorajszej pogorzeli.

Stan zdrowia poparzonego Rosenberga, właściciela szynku pod № 33-im przy ul. Nalewki, nie jest niebezpieczny.

Straty zrządzone przez pożar wynoszą około 4,000 rs.

Sklep wraz z towarem był asekurowany.

+ *Odesskija nowosti* z d. 10-go lipca r. b. komunikują, iż w Jałcie otrzymano rozporządzenie, ażeby wszystkich żydów, oprócz kupców i rzemieślników, a przytem stałych mieszkańców, wydalić z miasta. W ten sposób wydalona będzie większa część mieszkańców żydów, których liczba w Jałcie dochodzi do 1323 ludzi.

+ Jak donoszą *Warsz. gub. wied.*, wyasygnowano 6,537 rs. na ulepszenia w m. Skierniewicach, głównie zaś na gruntowną przebudowę ratusza i bydłobójni.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pod d. 13-ym b. m. pisze:

„Wczoraj w sali „Grand-hotelu" zgromadziło się przeszło 30 lekarzy i aptekarzy tutejszych, celem uczczenia dra Jana Wisłockiego, z okazji 25-letniego jubileuszu jego działalności lekarskiej.

Ćwierć wieku wczoraj właśnie minęło, gdy jubilat otrzymał dyplom lekarski, ukończywszy chlubnie odpowiedni fakultet b. szkoły głównej w Warszawie.

Dr. Wisłocki rozpoczął swoją praktykę lekarską na prowincji, mianowicie w Brześciu kujawskim, gdzie przebył kilkanaście lat zrzędu; ordynował też przez dwa sezony letnie w Ciechocinku.

Do Łodzi przybył w r. 1880-ym, a obrawszy sobie jako specjalność akuszerję i leczenie dzieci, wkrótce zyskał uznanie i sympatję szerokiego ogółu.

Jubilat nietylko na polu medycyny, lecz i w życiu społecznem naszego miasta położył zasługi.

Wkrótce po osiedleniu się swojem, wszedł jako członek do Towarzystwa dobroczynności, gdzie, w uznaniu jego pożytecznej pracy dla instytucji, został wybrany na członka zarządu, który to mandat do dziś dnia piastuje.

Wespół z kolegami przyczynił się następnie do urzeczywistnienia projektu założenia w Łodzi Towarzystwa lekarskiego, a niestrudzony w popieraniu dzieł humanitarnych, zapoczątkował przytułek położniczy, który dzięki jedynie zabiegliwości jubilata założony został.

Przytułek pozostaje pod bezpośredniem, a bezinteresownem kierownictwem dra Wisłockiego.

Przez kilka lat dr. W. był jednym z ordynatorów przy tutejszym szpitalu św. Aleksandra.

W końcu wspomnieć należy, że jubilat brał udział w założeniu kolonij letnich, w których komitecie pełni funkcje lekarza-konsultanta.

Biesiada, którą podejmowano wczoraj dra W., odznaczała się serdecznością, a koledzy spełnili nie jeden toast za zdrowie jubilata.

Do korespondencji łódzkiej, zamieszczonej w nrze 186-ym *Kurjera* wkradła się pomyłka.

P. Schwarz nie jest właścicielem, lecz dzierżawcą „Grand-hotelu".

Dzierżawa kończy się z d. 1-ym lipca 1895-go r., a wówczas właściciel p. Ludwik Meyer ma zamiar przerobić hotel i postawić go na pierwszorzędnej europejskiej stopie.

Wobec tego i o przeniesieniu hotelu na ulicę Spacerową nie może być mowy."

+ Topielica.

Nod Nowogeorgjewskiem woda wyrzuciła zwłoki 15-letniej dziewczyny w odzieży wiejskiej.

Nazwisko denatki niewiadome.

+ Samobójstwo.

Pomiędzy stacją Wolbrom a przystankiem Klucze rzucił się pod pociąg 20-letni włościanin, z rozpaczy po otrzymaniu kary od ojca za zmęczenie koni.

Nieszczęśliwy został przez koła pociagu pocięty na kawałki; jednej nogi nie odszukano.

+ Piorun.

We wsi Żurawka, za stacją kolei terespolskiej Miłosna, w d. 13-ym b. m. w samo południe, podczas burzy, piorun uderzył w chałupę gospodarza Wawrzeńca Lorenta, która w jednej chwili stanęła w płomieniach.

Ogień ogarnął stajnię i oborę, tak, iż w niespełna godzinę, tylko zgliszcza z budynków pozostały.

Spaliły się trzy krowy, kilka sztuk nierogacizny oraz koń.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 17-go lipca, w magistracie m. Gostynina, odbędzie się licytacja na trzechletnią dzierżawę dochodu kasy miejskiej gostyńskiej z rzeźni miejskiej od rs. 950 rocznie; wadjum wynosi rs. 95.

— D. 17-go lipca i dni następnych odbywać się będzie na komorze celnej grajewskiej sprzedaż przez licytację rozmaitych skonfiskowanych towarów, ocenionych na rs. 6232, w czem samej herbaty około 50-iu pudów.

Nekrologja.

Ś. P.

Stanisław Doroszko,

urzędnik szpitala św. Ducha,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 14-go lipca 1893 r., przeżywszy lat 23. W głębokim żalu pozostali rodzice i siostry zapraszają przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 15-ym lipca, to jest w sobotę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w niedzielę, o godz. 6-ej po południu na cmentarz powązkowski. 2—2947

† W dniu 16-ym lipca r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę ś. p. **Marji Zejszner**, a to z legatu przez niegdy Edmunda Roezlera uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —933—

† Dnia 13-go lipca r. b., opatrzony św. Sakramentami zakończył życie, po długiej i ciężkiej chorobie

ś. p. Franciszek Masłowski,

urzędnik zarządu drogi żelaznej nadwiślańskiej, przeżywszy lat 42. Pozostała w ciężkiem strapieniu wdowa wraz z 4-em drobnych dziatek, oraz matka i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra dnia 15-go lipca, to jest w sobotę, o godzinie **10 i pół** zrana odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu. —2940

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Berlin, 13-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wśród uczniów szkół tutejszych grasują obecnie: dyfteryt i szkarlatyna, wskutek czego zarządzono już w poniedziałek zamknięcie gimnazjum Zofji, dzisiaj zaś kilku innych instytutów wychowawczych.

Bankier Ungon Oppenheim, o którego zniknięciu niespodzianem pisałem, sam życia się pozbawił. Znaleziono zwłoki w jeziorze pod Haselhorst.

Pantomina p. t. „Stworzenie kobiety", od kilku dni przedstawiana w cyrku Cinisellego, pomimo pewnych braków, należy niezaprzeczenie do najświetniejszych sztuk wystawnych, jakie stolica nasza widziała. W pierwszym akcie widzimy Adama, nasamprzód bardzo nieszczęśliwego wśród zwierząt przeróżnych, rychło wszelako promieniejącego szczęściem w towarzystwie żony. Ewa, przywiedziona do życia nie zna co to miłość, dla tego pozostaje nieczuła na uczucie Adama, aż ugodzona strzałą amorka poznaje miłości istotę. Młoda para szczęśliwa udaje się do altany z róż, zkąd powraca w kostjumie podróżnym, aby podążyć w podróż po utracie raju. W drugim akcie scena przedstawia reprezentantów różnych narodów w świetnych kostjumach, w szeregu tańców narodowych. Trzeci wreszcie akt ukazuje Ewę wyemancypowaną przyszłego stulecia, ubraną w ubiór męzki, wszelkie piastującą godności, mężczyznę mającą do usług swoich. Kobiety w parlamencie polityką prowadzą, piastują teki ministerjalne, zajmują się sztuką wojenną itd., mężczyźni natomiast zdegradowani, w sukniach kobiecych, pożałowania godny wiodą żywot. *K.*

*

Paryż, 12-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Nowo mianowany prefekt policji, p. Lépine, odrazu napotyka na ogromną i prawie jednomyślną niechęć prasy i paryżan; nominację tę uważają niemal za prowokację ze strony ministerjum, a nowy prefekt ma charakter taki, że z pewnością tego przyjęcia nie zapomni i odbije się przy pierwszej sposobności.

Lépine jest pod względem fizycznym omal nie antytezą Lozégo: wzrostu mniej niż średniego, ogromnie czerwony, z małym, ciemnym, zaledwie siwiejącym wąsem; lat ma 47. Przeszedł różne stopnie karjery administracyjnej, zaczynając od podprefekta w la Palisse 16 lat temu. Był przez długi czas sekretarzem prefektury policji, przez jakiś czas adwokatem i sekretarzem Andrieux'go, który go bardzo protegował. Gdy w r. z. ścinano w Montbrison Ravachola, on był właśnie prefektem departamentu Loary, a ostatnio, zaledwie przed kilku dniami objął prefekturę Sekwany i Oise'y, z siedzibą w Wersalu, po Bargetonie, który dostał dymisję za zbytnią przyjaźń dla „nawróconych" konserwatystów. Sam Lozé bardzo popierał kandydaturę Lépine'a na prefekta policji, co tem bardziej każe się spodziewać, iż zatarg między miastem a prefekturą dalekim jest od rozwiązania.

Obliczono, że sama mobilizacja wojsk, wezwanych do utrzymania porządku, kosztowała 250,000 fr., a kupcy stracili, a raczej zarobili mniej, niż zwykle, o kilka miljonów franków.

Senator Bérenger nie przestaje działać, a raczej oskarżenia, jakie poczynił przed ostatniemi jeszcze zaburzeniami, teraz dopiero przychodzą przed kratki sądowe. Dziś naprzykład rozpoczynają się rozprawy w sprawie wydawcy-księgarza Jerzego Carré, oskarżonego przez wstydliwego senatora o to, że wydał książkę dra Mottsa o zboczeniach instynktu miłosnego, przetłumaczoną na język francuski przez doktorów: Pacteta i Romme'a. W liście swoim senator nazywa książkę naukową „bezwstydną i niebezpieczną, tem więcej karygodną, że przetłumaczono ją z niemieckiej!" Na szczęście poważny dziekan wydziału lekarskiego, dr. Brouardel, napisał do sądu list, w którym powiada, że specjalne dzieło, napisane bardzo naukowo i przeznaczone wyłącznie dla lekarzy, nawet mało zrozumiałe dla profanów, nie może być prześladowane, bo byłoby to skrępowaniem wiedzy. Mimo to, niewiadomo, jak się sprawa skończy.

Fryderyk Passy, członek znanej obecnie więcej, niż ktokolwiek, Ligi przyzwoitości, stawia swoją kandydaturę do izby deputowanych. *K.*

*

Rzym, 10-go lipca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Zapewniają, że po zgonie senatora Euli teka sprawiedliwości i wyznań powierzona zostanie senatorowi Franciszkowi Santamaria Nicoliniemu i że poseł Gianturco zgodził się na to, aby pozostać z nim nadal wice-sekretarzem stanu.

Izba się odroczyła, ale senat nie przestanie obradować do połowy b. m. a może i dłużej. Jednak te obrady nie zdają się zagrażać gabinetowi, a p. Giolitti wyjechał do miasteczka Cavour w Piemoncie, dokąd odwiózł rodzinę do willi, którą tam posiada. Wróci jednak w piątek i niebawem potem wróci sam król, który odwiózł królowę do Monzy i zabawi w stolicy do końca posiedzeń senatu.

Król Humbert posłał księżnie May de Teck wspaniały podarunek, który doręczony jej został w imieniu królewskiem przez hrabinę Tornielli, ambasadorowę włoską. Jest to lity szczerozłoty djadem w starożytnym rzymskim stylu zdobny drogiemi kamieniami i wykonany przez sławnego rzymskiego jubilera Castellaniego, wskrzesiciela złotnictwa kunsztu dawnych rzymian.

Na weselu księcia Jorku znajdowała się głośna neapolitańska piękność a właścicielka wielkiego majątku, hrabina Mazarino, która tutaj osobliwe powodzenie miała na uroczystościach srebrnego wesela królestwa włoskich.

Hrabina Mazarino, której małżonek należy do historycznej rodziny kardynała, co niegdyś rządził Francją, należy do nader ograniczonej dotąd liczby emancypowanych włoszek, podróżujących po świecie i uczęszczających na widowiska wszelkiego rodzaju. Po weselu wnuka królowej Wiktorji zostawiła ona w Londynie dwoje małych dzieci i puściła się na własnym jachcie ku stronom biegunowym, które od niedawnego czasu wielce modnemi się stały. *D.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 14-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu powrócił w dniu wczorajszym i odjechał do Krasnego Sioła.

Petersburg 14-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—*Now. wr.* dowiaduje się, że zamierzono przyjąć jako zasadę, że urzędnicy kolejowi, pobierający więcej niż trzy tysiące rubli pensji, pozbawieni zostaną prawa do otrzymywania nagród, oraz, że dla polepszenia położenia służby kolejowej, pobierającej niższe płace, postanowiono otwierać kasy pomocy.

Petersburg 14-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Towarzystwu kolei południowo-wschodnich oddane zostały w dzierżawę koleje skarbowe: orłowsko-griazska i liwańska oraz budowa i eksploatacja linji kolei od miasta Białaszowa, przez Powonino, Nowochopersk, Bobrow, Korotojak, Ostrohożsk, Aleksiejewkę, Wałujki, Czugujew do Charkowa, na przestrzeni około 600 wiorst i wartości w przybliżeniu do 25,800,000 rs., jakoteż odnóg kolejowych: a) od tej ostatniej linji do jednej ze stacyj kolei kursko-charkowsko-azowskiej, albo też doniecka; b) od tejże linji przez Buturlinowkę do Kałacza, długości około 90 wiorst i wartości około 1,800,000 rs.; c) od stacji Szachtnoj, kolei kozłowo-woroneżko-rostowskiej do kopalni Własowskich, wartości około 150,000 rs., przy długości około 8½ wiorst, w zamian za odnogę atiuktińską, która ma być rozebraną i d) od stacji Solanoj do Wołzkiej, długości około 2½ wiorsty i wartości w przybliżeniu około 295,000 rs.

Petersburg 14-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Szkoła górnicza w Irkucku urządza się według typu istniejących już podobnych szkół na Uralu, w Królestwie Polskiem i na południu Rosji, ze zmianami w programie, zastosowanemi do warunków miejscowych i do większego rozwoju eksploatacji złota.

REFORMA WOJSKOWA.

Berlin 14-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Projekt reformy wojskowej przyjęty został w drugiem czytaniu. Głosowanie nad każdym paragrafem odbywało się za pomocą podniesienia rąk.

DEBIUT BISMARKA.

Berlin 14-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Parlament rzeszy przyjął na dzisiejszem posiedzeniu całą ustawę wojskową w drugiem czytaniu bez zmiany. Najciekawszym epizodem dzisiejszego posiedzenia było pierwsze w parlamencie odezwanie się **hr.** Herberta Bismarka. Zabrał on głos wśród gorączkowego natężenia uwagi całej izby. Debiut wszakże nie powiódł się, kanclerz Caprivi kilkakrotnie z ostrą ironją odpierał ataki hrabiego, niezbyt zręcznie wymierzane. Przewodniczący także kilkakrotnie upominał hr. Bismarka i uchylał podniesione przezeń kwestje. Hr. Bismark polemizował energicznie z zasadą dwuletniej służby czynnej, którą uważa za bezwarunkowe pogorszenie armji, już choćby dlatego, że ułatwia wniknięcie do jej szeregów idei socjalnych. Trzyletnia służba czynna jest drogocenną spuścizną cesarza Wilhelma I-go. Nie należy jej świętokradzką dłonią dotykać. Kanclerz Caprivi oświadczył w szorstkiej i nerwowej odpowiedzi, że jest głęboko przekonany o praktyczności dwuletniej służby czynnej. Właśnie wskutek trzyletniej służby wpływ rozkładowy socjalizmu zyskiwał prozelitów w szeregach. Ponieważ hr. Bismark kilkakrotnie przerywał Capriviemu, kanclerz prosił energicznie, wśród gorących oklasków izby, prezydującego o danie mu opieki wobec niesfornego mówcy. Gdy Bismark powtórnie chciał zabrać głos dla odpowiedzenia Capriviemu, prezydujący, wśród ponownych aplauzów izby, odmówił mu głosu, ponieważ nie mówi do rzeczy. Bebel oświadczył krótko, że Bismark syn nie potrafi tak samo jak Bismark ojciec ocalić armji przed ideami, które już do niej przesiąkły i z niej wyplenić się nie dadzą. Po wymianie tych gwałtownych i często przerywanych okrzykami z łona izby przemówień, zamknięto dyskusję.

Berlin 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Na trybunach parlamentu i w *foyer* toczą się żwawe rozprawy nad dzisiejszym debiutem hr. Herberta Bismarka. Okazało się, że posiada on niezmiernie mało sympatji w izbie. *Vossische Ztg.* wnioskuje z jego wystąpienia dzisiejszego, że hr. Herbert nie chce palić za sobą okrętów, co ilustruje w charakterystyczny sposób taktykę jego ojca, walczącego w swoich organach uporczywie przeciw reformie. Książę Bismark formułuje swoje mowy i artykuły wedle potrzeb chwilowych. Potrzeba przeto w każdym oddzielnym wypadku badać ich cel doraźny, nie zaś zasadniczą podstawę. Książę naśmiewa się zarówno ze swoich przyjaciół, jak przeciwników.

ŚWIĘTO NARODOWE.

Paryż 14-go lipca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Prześliczna pogoda sprzyja obchodowi święta narodowego. W mieście panuje olbrzymie ożywienie. Obchód święta odbywa się według zwykłego programu, tylko *Quartier latin* nie bierze udziału w uroczystościach. W godzinach rannych odbyła się doroczna manifestacja przed statuą miasta Strassburga, lecz żadnych mów tam nie wygłoszono. Obchodu nie zaburzyło żadne zgoła zajście. Prezydent Carnot przez całą drogę swoją na plac parady witany był przez tłumy okrzykami.

Paryż 14-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—W miastach prowincjonalnych odbyły się przeglądy wojsk, wedle zwykłego programu i wszędzie ściągnęły tłumy publiczności. W Roubaix zdarzyło się kilka bójek pomiędzy socjalistami, śpiewającymi pieśni swoje, a patrjotami, śpiewającymi marsyljankę.

HERZ.

Londyn 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Korneljusz Herz jest na drodze wyzdrowienia.

WOJNA NA SAMOI.

Londyn 14-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Z Anklandu donoszą, że na wyspie Samoi wybuchła już wojna pomiędzy zwolennikami królów Maljetoi i Mataafy.

W SJAMIE.

Londyn 14-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—Wbrew pokojowym zapewnieniom rządu francuskiego, trzy kanonierki francuskie podpłynęły do ujścia Mekonga(?) wskutek czego z fortów sjamskich zaczęto strzelać do nich. Kanonierki odpowiedziały również strzałami i posunęły się dalej, a w obecnej chwili znajdują się już pod Bangkongiem. Po stronie francuskiej jeden żołnierz został zabity, zaś dwaj ranni.

CHOLERA.

Konstantynopol 14-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) Cholera w Aleksandrji wzmaga się. W Mecce, Basorze i Mammerah przybrała przerażające rozmiary. Ludzie padają literalnie jak muchy na ulicach. W Mekce odgrywają się sceny rozdzierające.

Wiedeń 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Na skutek starań ze strony metropolity Sembratowicza, śledztwo sądowe przeciw studentom ruskim z Galicji, oskarżonym o manifestacje, zostało przerwane i wszyscy aresztowani studenci uwolnieni. (*Aj. póln.*)

Berlin 14-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Parlament uchwalił na dzisiejszem posiedzeniu zawiesić postępowanie sądowe przeciw Ahlwardtowi podczas trwania sesji. Wniosek Carolatha, żądający ustawodawczego zawarowania dwuletniej służby czynnej na czas ustanowionej obecnie stopy pokojowej odrzucono 274 głosami przeciw 105.

Londyn 14-go lipca. (*Tel. Aj. póln.*) — W izbie panów Gray oświadczył, że rząd angielski nie otrzymał żadnych doniesień w sprawie mniemanej wyprawy Janowa do Pamiru. Rząd russki dał Anglji formalne zapewnienie, że w czasie rokowań żadna wyprawa nie będzie wysłana do Pamiru, co się zaś tycze pogłosek o posuwaniu się wojsk, to pogłoski te sprawdzają się tylko o tyle, że zmienione zostały wojska nad Murgabem. Gray dodał, że rząd angielski niema zamiaru wysyłania wyprawy.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 14-go lipca. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Nastrój giełdy dzisiejszej był w dalszym ciągu ospały, a kursy nie wykazały zmian większych. Obroty wogóle były niewielkie. Ruble i wartości russkich, były w zaniebaniu. W porównaniu z wczorajszemi kursami pozostały banknoty russkie w obrotach natychmiastowych i dostawowych na poziomie wczorajszym. Warszawa krótkoterminowa gorzej o drobnostkę, a krótki Petersburg o 20 fen., gdy długoterminowy natomiast lepiej o 20 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany (164.60); Wiedeń długoterminowy niżej o 20 fenigów (163.80). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 20 kop., a pożyczki wschodnie 2-ej emisji straciły 20 kop. (68.40) i pożyczki 3-ej emisji 10 kop. Więcej płacono za $4\frac{1}{2}\%$ listy zasta-wne russkie i premjówki russkie z r. 1866, tyle co i wczoraj za 4% russkie pożyczki konsolidowane z r. 1880-go, i kupony celne (325.70); mniej płacono za 6% russkie renty złote z roku 1883-go. Akcje kredytowe austrjackie brano po 204.48. Pieniądz jest drogi; dyskonto prywatne podrożało o $\frac{1}{8}\%$ (3%). Żyto miało dziś tendencję słabszą, w towarze gotowym oddawano taniej o o 25 fen. a dostawowym o 75 fen.

Berlin 14-go lipca. (Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	215.65	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	215.25	Akcje kredytowe	204.40
Weksle na Petersb. kr.	214.80	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	213.60	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	216.—	Żyto w tow. gotow.	144.75
Wschodnia poż. II em.	69.—	Żyto na wiosnę	147.50
Listy zast. I-ej serji	67.50		

Kursy z dnia 13-go lipca: 215.65, 215.30, 215.—, 213.40, 216.—, 69.10, 67,30, —.—, 145.—, 148.25.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 14-ym lipca r. b. — Usposobienie targu zbożowego niezmienione, obroty, jak zwykle w dzień piątkowy, bardzo ograniczone, jedynie niewielkie partyjki sprzedawano przeważnie owsa, inne zboża zaniedbane. Dowozy bardzo małe. Żyto wyborowe nabywano po 78 do 79 kop., średnie po 75—77 kop. Owies wyborowy sprzedawano po 102 do 105 kop., średni po 95—100 kop., ordynaryjny po 91 do 93 kop. Kasza jaglana słabo, stosownie do dobroci ziarna płacono 92—100 kop.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Ceny płacone w dniu 14-ym lipca 1893 r.

Pszenica	od	—	do	—	kop. za pud.
Żyto	od	—	do	—	„ „
Owies	od	90	do	106	„ „
Jęczmień	od	66	do	76	„ „
Gryka	od	83	do	88	„ „
Kasza jaglana	od	88	do	99	„ „
Kasza gryczana	od	123	do	135	„ „

Usposobienie spokojne.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Ch. R.* (podpis nieczytelny). — Towarzystwa ubezpieczeń odpowiadają swojemi kapitałami zakładowemi, zagraniczne zaś kapitałami, złożonemi na zastaw w Banku państwa. Z całą ufnością możemy sz. panu polecić „Przezorność”, Krak.-Przedm., 7, której dyrektorem jest obecnie p. Andrychiewicz.

— *Pani R., prenumeratorce.* — Wiadomość o spadku, pozostałym po ś. p. Emilji z Borzęckich Martos, zaczerpnęliśmy z *Warsz. gub. wiadomości*, w których sędzia pokoju VIII-go rewiru za pomocą ogłoszenia urzędowego poszukuje prawnych spadkobierców do wylegitymowania się, celem podniesienia powyższego spadku.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1. Sprawozdanie stacji w Warszawie z d. 14-go lipca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 13-go g. 9 w.	742.3	61	Pd	22.5	=	18.0
D. 14-go g. 7 r.	742.2	53	PdZ	22.6	=	18.1
„ g. 1 pp.	741.5	34	PdZ	27.8	=	22.2

W ciągu d. 13-go b. m.: Temperatura najniższa C. 17.8=R. 14.2; „ najwyższa C. 29.4=R. 23.5; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

2. Biuletyn głównego obserwatorjum w Petersburgu z d. 12-go lipca r. b.:

	Ciśnienie barometr.	Temperatura podł. Celsj.	Wilgoć w %	Stan nieba	Kierunek i	siła wiatru	Różne zjawiska, uwagi i ilość opadu
Petersburg	57.1	12.8	77	deszcz	PdZ	1	w nocy deszcz
Ryga	57.5	18.2	75	0	PdZ	0	
Wilno	57.9	18.5	66	0		0	
Moskwa	57.2	13.7	69	2	Pn	0	
Kijów	59.7	17.7	73	0		0	
Odesa	60.2	20.4	67	0	Pn	1	
Batum	—	—	—	—	—	—	
Konstantynopol	61.4	24.4	59	1	PnW	1	
Wiedeń	57.1	19.4	82	0	Z	2	
Lwów	56.9	19.0	77	0	Pd	1	
Kraków	56.8	22.3	74	4	W	1	
Stockholm	55.6	19.2	77	0		0	
Hamburg	55.0	19.5	77	1	PdZ	2	wczoraj deszcz
Aberdeen	57.5	12.2	100	4	PnW	3	
Paryż	54.2	15.9	89	3	PdZ	4	(4)
Biarritz	60.8	19.4	71	deszcz	Z	6	(3)
Walencja	58.9	15.6	87	4	PnZ	4	
Malta	61.1	25.6	74	0	Z	0	
Neapol	59.6	23.7	70	1	Pd	0	
Rzym	58.3	26.2	69	0	Pd	3	
Nicea	57.3	22.1	78	1	W	0	

Uwagi. W rubryce „ciśnienie barometryczne” opuszczamy cyfrę setek (7), jako zawsze jednakową; w rubryce „stan nieba” oznaczamy całkowicie zachmurzone niebo liczbą 4, trzy czwarte części nieba zachmurzone liczbą 3 i t. d., niebo pogodne 0; siła wiatru powiększa się od 0—cisza do 12—huragan; ilość opadu podajemy w milimetrach.

3. Ogólny stan atmosfery. Nizkie ciśnienie w całej Europie; barometryczne minima: na wschodzie Rosji (Orenburg 745 mm.), w Laplandji (744 mm.) i na morzu Niemieckiem (752 mm.); maximum na półwyspie Bałkańskim (761 mm.). Burza w kierunku od zachodu w Uleaborgu, w innych zaś miejscowościach wiatry dość słabe. Deszcze w gubernjach wschodnich. Temperatura niższa od normalnej na północo-wschodzie Rosji (w Mezeniu o 10°), w pozostałej Europie blizka normalnej.

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 2-im (14-ym) lipca r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Brześć №№ 546, 545; Włodawa № 819; Carycyn № 2118; Aleksandrów № 32; Żabinka № 88; Miudzyrzec № 1357.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych: Baku № 1700; Krasopawłowka № 1428; Krzywy Róg № 2174; b) do Pragi (loco): Brześć №№ 2493, 2197, 2501, 2502, 2504, 2506; Włodawa № 706; Terespol № 273; Mrozy №№ 232, 233; Międzyrzec №№ 1356, 1333, 1350, 1349, 1358; Biała № 1530; Pińsk №№ 5017, 905; Dnieprowsko-Bugskaja № 261; Carycyn № 4631; Astrachań № 101, Moskwa №№ 2407, 2483; Juzowo №№ 5495, 5491, 5494; Chełm №№ 22, 23; Nowo-Aleksaudrja № 142; Baku № 1722, 1366; Czudowo № 8172; Odesa № 1781; Kosowo № 393; Kochanowo № 498; Orsza №№ 4146, 4147, Mińsk №№ 5537, 5537; Sierpuchów № 1859; Łuków № 1551; Klewań №№ 651, 652, 653, 646, 655, 662, 654, 657, 658, 659, 660, 663, 664; Olszanka № 1003, Berdyczów № 8609.

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Іюля 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).